

## WSPÓLNA SPRAWA Jak należy ocenić gospodarcze wątki pakietu zwanego "szóstką Schetyny"?

Tak zwana szóstka Schetyny, czyli pakiet propozycji programowych Platformy Obywatelskiej, to odpowiedź opozycji na piątkę Kaczyńskiego. Nie brak tu wątków gospodarczych. O ich ocenę poprosiliśmy uczestników kolejnej debaty pracowników, pracodawców i związkowców z cyklu 'Wspólna sprawa'.

Sebastian Koćwin z OPZZ zauważył, że jego związek nie jest za wszystkimi niedzielami wolnymi od handlu ( PO chce całkowicie zrezygnować z zakazu handlu), ale proponuje, by wolne były dwie na cztery niedziele. Związkowiec dość pozytywnie odniósł się do pomysłu finansowego wspierania najślabiej zarabiających (tak zwana premia za aktywność), choć zastanawiał się, czy wystarczy na to pieniędzy. Z niepokojem przyjął zapowiedź wycofania się z energetyki węglowej, bo to może oznaczać masowe zwolnienia w górnictwie. Lesław Adamczyk z BCC stwierdził, że propozycje Schetyny postrzega przede wszystkim w kategoriach politycznych, jako próbę przebiccia socjalnych programów prawicy. Stwierdził, że jest nimi rozczarowany, bo liczył na kolejny pomysł na rozdawanie publicznych pieniędzy, ale - na propozycje prorozwojowe. Zauważył jednak, że reforma polskiej energetyki jest nie tylko możliwa, ale wręcz konieczna. Według Witolda Potwory z WSZiA w Opolu, cofnięcie zakazu handlu w niedzielę ma nikły potencjał wyborczy, bo ludzie już się do tego rozwiązania przyzwyczaili. Stwierdził, że program Schetyny jest próbą połączenia wody z ogniem i kolejną propozycją z gatunku obliczonych na zdobycie głosów. Tymczasem, w jego ocenie, lepiej sprawdziłyby się takie uniwersalne rozwiązania jak obniżenie stawek podatkowych. Piotr Pancześnik z Kongregacji Przemysłowo-Handlowej ostro skrytykował energetyczne wątki planu Schetyny. W jego ocenie, próba totalnej zmiany modelu polskiej energetyki do roku 2040 jest nieracjonalna i po prostu niewykonalna. Zdziwił go także postulat wyrównania płac kobiet i mężczyzn, bo z danych statystycznych wynika, że akurat w Polsce nie jest z tym źle, poza tym płacowe prawa kobiet są chronione przepisami prawa pracy. Grzegorz Kuliś z BCC stwierdził, że wszystkie programowe oferty opozycji ogłoszone w ramach szóstki Schetyny są tak ogólnikowe i niekonkretne, że właściwie nie ma o czym rozmawiać. Co do reformy energetycznej, to, powołując się na przykład Belgii, stwierdził, że wszystko jest możliwe, ale przy wieloletnim planowaniu - belgijski model zakładał, że domy najpierw staną się pasywne, potem samowystarczalne, a finalnie prosumenckie.